

"Zechciał doświadczyć wyczerpania i zmęczenia"

Nie wiesz, czy to spadek kondycji fizycznej, czy też ogarnął cię rodzaj wewnętrznego znużenia, czy obie te rzeczy na raz... Walczysz bez walki, bez pragnienia autentycznej poprawy, aby przekazywać duszom radość i miłość Chrystusa. Chcę ci przypomnieć jasne słowa Ducha Świętego: tylko ten zostanie uwieńczony wieńcem zwycięstwa, kto walczył legitime – naprawdę, mimo

wszystkich trudności. (Bruzda,
163)

1 lipca

Radość, optymizm nadprzyrodzony i ludzki są do pogodzenia ze zmęczeniem fizycznym, z bólem, ze łzami – gdyż mamy serce – z trudnościami w naszym życiu wewnętrznym bądź w pracy apostołskiej. On – *perfectus Deus*, *perfectus Homo* – prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek – który cieszył się całym szczęściem nieba, zechciał doświadczyć trudu i zmęczenia, płaczu i bólu... byśmy zrozumieli, że aby stać się nadprzyrodzonym, trzeba być najpierw bardzo ludzkim. (Kuźnia, 290)

Kiedy jesteśmy zmęczeni pracą, nauką, działalnością apostołską, kiedy horyzont przed nami się

zaciągnie chmurami, wówczas: oczy ku Chrystusowi, ku Dobremu Jezusowi, Jezusowi zmęczonemu, głodnemu i spragnionemu! Panie, jakże Ty dajesz się nam zrozumieć! Jakże Ty dajesz się kochać! Ukazujesz się nam podobny do nas z wyjątkiem grzechu, byśmy namacalnie odczuli, że z Tobą potrafimy zwyciężyć nasze złe skłonności, nasze winy. Nie ważne bowiem jest zmęczenie ani głód, ani łyzy... Bo i Chrystus ulegał zmęczeniu, bywał głodny i spragniony, także i On płakał. Ważna jest walka — radosne zmaganie się, gdyż Chrystus pozostaje zawsze u naszego boku, aby spełnić wolę Ojca, który jest w niebie (por. J 4, 34).
(Przyjaciele Boga, 201)
